



## **XXII Bieg w hołdzie „Dzieciom Zamojszczyzny”**



ZAMOŚĆ - ZWIERZYNIĘC - KRANIEBUDÓW - ZAMOŚĆ

100 km

Zamość  
**XXII**  
Zwierzyniec  
**Czterostapowy**  
**Bieg Pokoju**  
**Famileci Dzieci**  
Kraniebudów  
**Zamojszczyzny**



# Dyplom

**RKB Baca Radziechowy**

za zajęcie **VI** miejsca

na dystansie **100 km**

czas **25.40.34**

w klasyfikacji **dziesięciodziennej**

Sędzia Główny

  
Leszek Kowalczyk

Organizator

  
Tomasz Lipiński



**28-31.08.2008 r.**

ZAMOŚĆ - ZWIERZYNIĘC - KRANIEBUDÓW - ZAMOŚĆ



Zanim zawodnicy wystartowali do pierwszego etapu, delegacja sportowców i działaczy oraz przedstawiciele „Dzieci Zamojszczyzny” złożyli wiązanki kwiatów w hołdzie, składanym historii Zamojszczyzny i Dzieciom Zamojszczyzny, których los podczas II wojny światowej był wyjątkowo tragiczny. I etap to dystans 35 km z Zamościa do Zwierzyńca, tym razem upalna pogoda dała się bardzo we znaki wszystkim zawodnikom. Przed II etapem w Zwierzyńcu ponownie delegacja złożyła wiązanki kwiatów pod obeliskiem pamięci upamiętniającym męczeńskie losy najbliższych, niewinnych ofiar II wojny światowej – dzieci. 20 km ze Zwierzyńca do Krasnobrodu i tu miła niespodzianka po starcie około 2 km zamknięty przejazd kolejowy cała kolumna biegaczy oczekuje na otwarcie szlabanu. Na trasie dużo mieszkańców, którzy podają wodę i owoce oraz biją brawa i zachęcają do dalszej walki. Na rynku w Krasnobrodzie bardzo miły akcent gra kapela, ci którzy przybiegli już wcześniej stają w tany na rynku. Rano organizatorzy zafundowali nam zwiedzanie Zamościa, pięknie odnowiony Rynek z najstarszą apteką w Polsce, dowiadujemy się także że to właśnie tu znajduje się najstarsze ZOO w kraju.

Od przewodnika dowiadujemy się skąd pochodzi nazwa stół szwedzki (popularny na wszystkich rautach i bankietach), oraz kawał historii wraz z przechowywaniem obrazu „Hołd Pruski” w podziemiach kościoła na początku II wojny. III etap chyba najtrudniejszy 35 km i sporo podbiegów na trasie. Orkiestra dęta wita uczestników biegu i odprowadza ich pod pomnik pamięci ofiar, gdzie tradycyjnie składa wiązankę kwiatów. Zawodnicy mają już w nogach ponad 50 km, a na trasie liczne podbiegi i tu widać całe przygotowanie poszczególnych zawodników, kto mocniejszy w górach ten idzie do przodu. Na mecie tłumi kibiców jest tradycyjny kufelek piwa i do OSiRu, aby się zregenerować przed wieczorną biesiadą. Wieczorem piękne przyjęcie wraz z tańcami jakie zafundowali nam organizatorzy. Miła i sympatyczna atmosfera powoli dobiega końca wszak rano msza św. i o 10:30 start do IV etapu, kryterium ulicznego po Zamościu. 15 km dystans krótki w porównaniu do przebiegniętych 85 km, ale za to bardzo szybki. Na 3 etapach poznaliśmy konkurentów, praktycznie wszystko jest rozstrzygnięte, ale trzeba być czujnym. Przed startem omawiamy taktykę biegu, jest dobrze zajmujemy VI pozycję drużynowo, E. Dudek indywidualnie jest 16, St. Gienza 18, a H. Kołosiński 21. Dudek na pierwszym upalnym etapie poniósł duże straty tak, że trudno było walczyć o lepszą lokatę indywidualnie, cała sprawa skupiła się na wyniku drużynowym. Walczymy do końca przybiegamy w krótkich odstępach czasu, są brawa i medale na piersi. Uroczyste podsumowanie 4 dniowych zmagania odbyło się w OSiR są dyplomy nagrody rzeczowe dla najlepszych kasa, jest kawa ciasto i owoce. Miły akcent pożegnania było zaproszenie za rok na XXIII już bieg hołd 20 000 tragedii „Dzieci Zamojszczyzny”. Wyjazd Edwarda Dudka sponsorowała Akuna Polska sp. z o. o.

Baca

## Obrazy

